

Obowiązki mężów i żon względem siebie



Ryszard Baxter, 1615-1691; Fragmenty zebrał i uwspółcześnił Scott Andersen.

Od redakcji.

Troska o małżeństwo i prawidłowe relacje między małżonkami są dziś przedmiotem wielu rozważań. Współczesny chrześcijanin skłonny jest twierdzić, że kryzys małżeństwa i rodziny, to znak co najwyżej ostatnich dziesięcioleci. Dlatego dziś tak wiele uwagi tej problematyce poświęca się w mediach oraz w zborach. Poradnictwo chrześcijańskie podbudowane współczesnymi naukami społecznymi – psychologią i socjologią – stara się znaleźć rozwiązanie wielu problemów, przed jakimi staje dzisiejsze małżeństwo.

Poniższy tekst świadczy jednak o tym, że zagadnienia małżeństwa i rodziny były bardzo istotnym problemem również przed wiekami. problemy ludzi żyjących w XVII w. wydają się być identyczne z naszymi. I zarówno wtedy, jak i dziś, chrześcijanie mieli do dyspozycji wiele mądrych, popartych Słowem Bożym wskazówek jak budować szczęśliwe małżeństwo. jak wysoki poziom reprezentowały te prace, niech świadczy publikacja prezentowanego materiału. Uwzględniając różnice w stylu oraz biorąc pod uwagę pewne charakterystyczne cechy piśmiennictwa sprzed kilku wieków, mam nadzieję, że czytelnik znajdzie tam dla siebie wiele mądrych, biblijnych pouczeń, gdyż pod wieloma względami tekst ten wydaje się być ponadczasowy.

Na całym świecie bezbożni i samolubni ludzie wstępują we wszelkiego rodzaju związki z pragnieniem służenia sobie samym i zaspokajaniu swego ciała, nie wiedząc ani nie troszcząc się o to, czego się od nich wymaga. Ich pragnieniem jest cześć, zysk bądź przyjemności, jakie im może zapewnić dany związek, a nie to, czego Bóg i człowiek wymagają bądź oczekują od nich. [1 Moj. 2,18, Prz. 18,22]. Ich umysł zainteresowany jest tylko tym, co będą mieli, a nie tym, czym powinni być i co powinni robić.

Wiedzą, co chcą, aby inni dla nich czynili, ale nie obchodzi ich to, co są zobowiązani zrobić względem innych. Tak jest w przypadku aż nazbyt wielu mężów i żon.

Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby poznać obowiązki wynikające z naszych związków, a także jak możemy podobać się Bogu w naszych związkach. Uczcie się i wykonujcie to, co do was należy, a Bóg na pewno wykona to, co do Niego należy.

WSKAZÓWKA I.

Podstawowym obowiązkiem mężów jest miłować swe żony (zaś żon miłować swych mężów) Efez. 5,25.28.29.33.

„Mężowie, miłujcie swoje żony, tak jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie.”, „Mężowie powinni tak miłować swe żony, jak swe własne ciała, kto miłuje swą żonę, miłuje siebie samego.”, „Albowiem nikt nie miał w nienawiści swego ciała; lecz żywi je i pielęgnuje, tak jak Pan

kościół.”, „Niech każdy z was miłuje swą żonę jak siebie samego.” Patrz też 1 Moj. 2,24.

Niektóre wskazówki dotyczące zachowania miłości:

1. Przede wszystkim wybierz dobrego partnera na współmałżonka. Współmałżonka, który

jest naprawdę dobry i uprzejmy, pełen cnoty i święty dla Pana.

2. Nie wstępuj w związek małżeński, o ile nie jesteś pewien, że możesz kochać całkowicie.

3. Nie bądź zbyt pośpieszny, lecz poznaj najpierw wszystkie niedoskonałości, które mogą

kusić cię, by gardzić swym przyszłym współmałżonkiem.

4. Pamiętaj, że sprawiedliwość nakazuje ci miłować tę osobę, która porzuciła cały świat

dla ciebie. Osobę, która jest zadowolona z bycia towarzyszem twych zmagañ i cierpieñ, a

także dzielić wszystko wraz z tobą, i która MUSI być twym towarzyszem aż do śmierci.

5. Pamiętaj, że kobiety są istotami z natury czułymi i kochającymi, i tak jak same bardzo

kochają, tak też i oczekują od ciebie wiele miłości.

6. Pamiętaj, że jesteś pod Bożym przykazaniem; i odmawianie żonie miłości małżeńskiej

jest zaparciem się obowiązku, jaki Bóg nałożył na ciebie z całą powagą. Twoją miłością

winno rządzić posłuszeństwo.

7. Pamiętaj, że jesteście „jednym ciałem”; pociągnąłeś ją, aby porzuciła ojca i matkę i aby

przyłgnęła do ciebie.

8. Zwracajcie większą uwagę na dobro, jakie jest w waszych żonach, niż na ich błędy.

Widząc ich błędy nie zapominajcie o ich cnotach.

9. Nie wyolbrzymiajcie niedoskonałości żon, jeśli nie doprowadzają was one do szaleństwa.

Wybaczajcie im, na tyle na ile jest to słuszne w Panu. Miejcie wzgląd na słabość płci.

Weźcie także pod uwagę swe własne słabości oraz to, jak wiele wasze żony muszą od was

znosić.

10. Nie pobudzajcie w swych małżonkach zła, lecz sprawiajcie, aby trwało w nich to, co

najlepsze.

11. Zdobywajcie je miłością, a będą one wam oddane i w konsekwencji kochające. Miłość

rodzi miłość, tak jak ogień rozpała ogień. Dobry mąż jest najlepszym środkiem

ukształtowania dobrej i kochającej żony.

12. Żyjcie wobec nich życiem trzeźwego, unizonego, miłującego, pokornego, zapierającego

się samego siebie, cierpliwego, nie raniącego ich i świętego, myślącego o niebie

chrześcijanina.

WSKAZÓWKA II.

Mężowie i żony muszą mieszkać razem. (1 Kor 7,2-5).

WSKAZÓWKA III.

Brzydziecie się nie tylko samym cudzołóstwem, lecz też i wszystkim, co prowadzi do nieczystości i naruszenia przymierza małżeńskiego. [Mat 5,31.32; 19:9; Jan 8,4-5 o cudzołóstwie; Heb. 13,4; Prz. 22,14; Oz 4,2-3; Prz. 2,17; 1 Kor 6,15.19; Mał 2,15; Prz. 6,32.35; Powt. 23,2; Kapł. 21,9; 18:28; Liczb 25,9; Jer 5,7-9]

WSKAZÓWKA IV.

Mąż i żona muszą mieć upodobanie we wzajemnej miłości i wzajemnym towarzystwie, a także wspólnym życiu. Kiedy mąż i żona mają upodobanie w sobie nawzajem, to ich jednoczy w obowiązku, pomaga im wykonywać z łatwością swe prace, a także nosić swe brzemiona; jest to także główna część pociechy, jakie niesie sobą małżeństwo. [Prz. 5,18.19].

WSKAZÓWKA V.

Waszym świętym obowiązkiem jest żyć w cichości i pokoju, unikać każdej okazji do gwałtownego gniewu i niezgody.

Wskazówki pokazujące pilną konieczność unikania niezgody.

1. Obowiązek waszego związku małżeńskiego wymaga jedności. Czy możesz nie zgadzać się

z własnym ciałem?

2. Separacja od współmałżonka spowoduje ból i przewrót w całym życiu... Tak jak nie

chcecie ranić siebie samych i szybko staracie się opatrzyć rany, tak samo powinniście

zwracać uwagę na każde zerwanie pokoju w waszym małżeństwie i starać się szybko to uzdrowić.

3. Walka niszczy miłość. Walka sprawia, że współmałżonek staje się osobą niepożądaną w

myślach. Ranienie rozdziela; bycie związanymi więzami małżeńskimi kiedy serca są sobie

obce, jest torturą. Bycie wewnątrz przeciwnikami, będąc na zewnątrz mężem i żoną,

zamienia dom i radość w więzienie.

4. Niezgoda pomiędzy mężem a żoną rozrywa całe życie rodzinne; są oni wtedy niczym woły

w nierównym jarzmie. Jeśli jedno walczy z drugim, to nie można wtedy wykonać żadnej

pracy.

5. Niezgoda czyni was niezdatnymi do uwielbiania Boga. Nie możecie się modlić razem ani

rozmawiać razem o rzeczach niebiańskich. Nie możecie być także

pomocnikami waszych

dusz.

6. Niezgoda uniemożliwia właściwe zarządzanie rodziną.

7. Wasza niezgoda narazi was na pułapki szatana i da mu okazję do bardzo wielu pokus.

Wskazówki unikania niezgody.

1. Ożywiajcie swą wzajemną miłość. Miłuj swego współmałżonka szczerze i żarliwie. Miłość uśmierza gniew; nie możesz być zgorzkniały z powodu drobnych rzeczy w stosunku do osoby, którą głęboko miłujesz; tym bardziej nie posuniesz się do ostrych słów, wyniosłości czy złego traktowania w jakiegokolwiek postaci.

2. Zarówno mąż, jak i żona muszą usmiercać swą pychę i silne uczucia koncentrowania się na sobie samych. Uczucia takie powodują brak tolerancji i brak czułości. Musicie się modlić i starać się mieć pokornego, łagodnego i cichego ducha. Dumne serce martwi się i jest prorokowane każdym słowem, które wydaje się atakiem na poczucie własnej godności.

3. Nie zapominajcie, że oboje jesteście osobami chorymi, pełnymi słabości i dlatego też spodziewajcie się owoców tych słabości w sobie nawzajem. I nie bądźcie tym zdziwieni, tak jakgdybyście nigdy o tym nie wiedzieli. Postanówcie być cierpliwymi względem siebie; pamiętając, że wzięliście drugą osobę, jako osobę grzeszną, kruchą i niedoskonałą, a nie anioła czy osobę doskonałą i nienaganną.

4. Pamiętajcie, że jesteście jednym ciałem; dlatego też nie obrażajcie się z powodu słów czy błędów bardziej, niż gdyby to były wasze własne słowa czy błędy. Nie gniewajcie się na swoje żony z powodu ich błędów bardziej, niż gniewacie się na siebie samych za własne błędy. Miejcie takiego rodzaju gniew i niezadowolenie z powodu błędu, który działa ku poprawie, nie zaś taki, który pielęgnuje i pogarsza stan części chorej. Dzięki temu gniew zamieni się we współczucie i spowoduje, że zareagujecie ze staraniem o poprawę.

5. Uzgodnijcie wcześniej między sobą, że jeśli jedno z was rozgniewa się w sposób grzeszny i będzie zdenerwowane, wtedy drugie będzie w cichości i łagodności znosić to, aż dojdziecie trzeźwości umysłu.

6. Patrzcie w przyszłość i pamiętajcie, że musicie żyć razem aż do śmierci, i że musicie być towarzyszami wspólnego życia, pociechą we wspólnym życiu, a wtedy zobaczycie, jak absurdalną rzeczą jest niezgoda i gniewanie się na siebie nawzajem.

7. Na tyle, na ile możecie, unikajcie wszelkich okazji do gniewu i kłótni w sprawach dotyczących waszych rodzin.

8. Jeśli jesteś tak rozgniewany, że nie możesz się uspokoić, bądź przynajmniej kontrolować swego języka i nie wypowiadać raniących i prowokujących słów, pamiętaj, że wypowiedanie ich w afekcie roznieca ogień i zwiększa płomień. Nie dawaj upustu swemu gniewowi, gdyż to tylko karmi cielesną pomstę. Milcz, a wtedy znacznie szybciej się uspokoisz i powróci pokój.

9. Niech spokojny i rozsądny współmałżonek mówi

ostrożnie i niech mądrze przekonuje drugiego (chyba, że jest to osoba tak arogancka, że spowoduje to tylko pogorszenie). Zazwyczaj kilka trzeźwych i poważnych napomnień okazuje się niczym włanie kubła zimnej wody do wrzącego kotła. Powiedz do swej rozgniewanej żony bądź męża: „Wiesz, że tak między nami być nie powinno; miłość musi sprawić, by to odeszło i należy z tego pokutować. Bogu się to nie podoba, a także nam się to nie będzie podobało kiedy minie to rozdrażnienie. Takie usposobienie umysłu jest niezgodne z usposobieniem modlitewnym, a taki język jest niezgodny z językiem modlitwy. Musimy modlić się razem; nie róbmy teraz niczego, co jest sprzeczne z modlitwą – z jednego źródła nie może pochodzić jednocześnie woda słodka i gorzka”, itp. Kilka spokojnych i ustępliwych słów rozsądku może powstrzymać burzę, i orzywić rozsądek, przyćmiony wybuchem emocji.

10. Jeśli postąpiliście grzesznie wobec współmałżonka, wyznajcie to sobie nawzajem i proście nawzajem o przebaczenie. Złączcie się w modlitwie do Boga o przebaczenie, będzie to działać niczym środek profilaktyczny w was następnym razem; na pewno będziecie się wstydzić zrobić to, co wyznaliście i z powodu czego prosiliście Boga i człowieka o przebaczenie.

WSKAZÓWKA VI.

Jednym z najważniejszych obowiązków męża względem swej żony oraz żony względem swego męża jest staranna, umiejętna i sumienna wzajemna pomoc w poznaniu, uwielbianiu i posłuszeństwie Bogu, aby małżonkowie byli zbawieni i wzrastali w życiu chrześcijańskim.

1. Jeśli zaniedbujecie nawzajem swe dusze, to nie jest to miłość. [...] MUSICIE wiedzieć, że waszą wielką troską i zajęciem jest troska o wasze dusze i o życie wieczne. Dlatego też, jeśli wasza miłość

nie pomaga wam nawzajem w tym, co jest waszą główną troską, to jest ona niewiele warta i mały jest z niej pożytek. Każda rzecz na tym świecie jest tyle warta, na ile jest użyteczna. Miłość nieużyteczna i próżna jest miłością nic nie wartą. Jest to miłość trywialna, dziecięca lub zwierzęca, która nie pomaga w niczym innym jak tylko w rzeczach trywialnych, dziecięcych bądź zwierzęcych. Czy miłujesz swoją żonę, i zostawiasz ją w mocy szatana i nie pomożesz jej, aby uratować jej duszy? Cóż to? Kochasz ją i pozwalasz jej iść do piekła? Pozwolisz raczej, by była potępiona, aniżeli podjąć wysiłek dla jej zbawienia? Nigdy nie mówcie, że kochacie żony, jeśli nie chcecie trudzić się dla ich zbawienia.

Cóż więc powiemy o tych, którzy nie tylko odmawiają swej pomocy, ale są przeszkodą we wzajemnym uświęceniu i zbawieniu? [1 Król. 11,4; Dz. 5,2; Job 2,9] A jednak (Panie zmiłuj się nad biednym i nędznym światem!) jakże często można to spotkać wśród nas! Jeśli żona jest osobą bezbożną i ignorantką w sprawach Bożych, to będzie czynić to, co najgorsze, aby utrzymać bądź sprowadzić męża do takiego samego stanu, w jakim sama się znajduje; a jeśli Bóg włoży jakiegokolwiek święte usposobienie do jego serca, będzie ona niczym woda dla ognia, gasząc go bądź tłumiąc; a jeśli on nie chce być tak samo grzesznym i nędznym człowiekiem jak ona, nie będzie miał zbyt wiele spokoju. A jeśli Bóg otworzy oczy żonie złego człowieka i pokaże jej konieczność życia w świętości, a ona postanowi być posłuszna Panu i ratować swą duszę, jakimże przeciwnikiem i tyranem będzie jej mąż dla niej (o ile Bóg go nie powstrzyma). Nawet sam diabeł nie robi niczego więcej, aby nie dopuścić do zbawienia dusz mężów i żon, niż to, co bezbożni mężowie i bezbożne żony czynią przeciwko sobie.

2. Rozważcie również to, że jeśli nie pomagacie sobie nawzajem dla zbawienia dusz, to nie wypełniacie małżeństwa.

3. Rozważcie także i to, jakimi musicie być przeciwnikami wobec siebie nawzajem, jeśli zaniedbujecie swe dusze. Kiedy powinniście

przygotowywać się na radosne spotkanie w niebie, odkładacie sobie cierpienie.

Dlatego też, bez chwili wahania postanówcie żyć razem jako dziedzice niebios, oraz aby być pomocnikami swoich dusz.

Aby wam pomóc w tych świętych obowiązkach, podam wam kilka rad, które – jeśli je będziecie wiernie przestrzegać – mogą sprawić, że będziecie szczególnym błogosławieństwem dla siebie nawzajem.

Rada I.

Zanim będziecie mogli pomagać innym w drodze do zbawienia, musicie być pewni własnego zbawienia. Musicie mieć głębokie i żywe zrozumienie tych wielkich, wiecznych spraw, o których wymaga się od was rozmów z innymi. Jeśli nie macie współczucia wobec własnej duszy, i jesteście gotowi ją sprzedać za chwilę odpoczynku i przyjemności, to na pewno nie macie współczucia dla duszy współmałżonka.

Rada II.

Wykorzystujcie każdą okazję, jaką wam zapewnia wasza bliskość, aby rozmawiać poważnie o sprawach Bożych oraz o waszym zbawieniu. Dyskutujcie o sprawach tego świata nie więcej, niż jest to konieczne. Potem zaś porozmawiajcie o stanie oraz obowiązkach waszych dusz wobec Boga, oraz o waszych nadziejach na niebo, jako ci, którzy traktują te rzeczy jako swe najważniejsze zajęcie. Nie mówcie lekko ani też bez szacunku, bądź w sposób nieuprzejmy czy kłótniwy; lecz z powagą i trzeźwością, jako ci, którzy rozmawiają o najważniejszych w świecie rzeczach. [Mar. 8,36]

Rada III.

Kiedy mąż lub żona mówi poważnie o świętych rzeczach, niech drugie stara się podtrzymać rozmowę i nie gasić jej.

Rada IV.

Czuwajcie wzajemnie nad waszym sercem i życiem, osądzając wzajemnie stan duszy, a także siłę bądź słabość swoich grzechów i łaski, wzajemne upadki w swym życiu, abyście mogli pomagać sobie nawzajem w najbardziej odpowiedni sposób.

Rada V.

Nie schlebiajcie sobie nawzajem z nierozumnej miłości. Nie krytykujcie się nawzajem złośliwie. Wszystko czyńcie w prawdziwej, Bożej miłości. Niektórzy są tak ślepi na błędy małżonka, żony czy dziecka, że nie widzą w nich grzechu ani nieprawości. [...] Jest to tak samo, jak z duszami grzeszników miłujących samych siebie, którzy świadomie zwodzą siebie samych na swą zgubę. Takie schlebianie sobie nawzajem bądź innym jest tylko diabelskim oczarowaniem, aby powstrzymać cię przed skuteczną pokutą i zbawieniem. Z drugiej strony, niektórzy nie mogą rozmawiać ze sobą o swych błędach bez takiego zgorzknienia czy pogardy, która powoduje odrzucenie lekarstwa mogącego ich uratować. Jeśli wszystkie twe ostrzeżenia wobec obcych muszą być wypowiedane z miłością, o ileż bardziej musi tak być między mężem i żoną.

Rada VI.

Podtrzymujcie wzajemną miłość, nie oddalajcie się od siebie. Jeśli będziecie się od siebie oddalać, będziecie gardzić radami i napomnieniami współmałżonka.

Rada VII.

Nie zniechęcaj współmałżonka do pouczania ciebie nie przyjmując, ani nie niorąc nauki z ich napomnień.

Rada VIII.

Pomagajcie sobie nawzajem czytając razem najbardziej przekonywujące, najbardziej duchowe i ożywiające książki. Nie marnujcie swego czasu na lekkie, niedojrzałe usługi czy książki. Związujcie wspólne przyjaźnie z najbardziej uświęconymi osobami. Celem tego nie jest zaniedbywanie waszych wzajemnych obowiązków, lecz aby wszystkie pomoce współdziałające razem mogły być bardziej skuteczne.

Rada IX.

Nie zatajajcie przed sobą stanu waszych dusz, ani nie ukrywajcie przed sobą swych błędów. Jesteście jednym ciałem i powinniście być jednego serca – a jak niebezpieczną rzeczą dla człowieka jest ignorancja odnośnie stanu swej duszy, tak i bardzo szkodliwa jest dla męża czy żony nieświadomość wzajemnego stanu w tych dziedzinach, w jakich potrzebują pomocy.

Rada X.

Na tyle, na ile jest to możliwe, unikajcie różnic w poglądach religijnych.

Rada XI.

Jeśli dochodzi między wami do różnic w rozumieniu religii, starajcie się załatwić to w świętości, pokorze, miłości i w pokoju, nie zaś w cielesności, pysze, braku miłości czy w złości.

Rada XII.

Nie pobłażajcie ślepo swoim słabościom ani nie bądźcie zbyt krytyczni co do waszego stanu. Nie pozwalajcie, by szatan odciągał wasze uczucia od siebie.

Rada XIII.

Jeśli jesteście w związku małżeńskim z osobą bezbożną, mimo wszystko zachowaj całą należną miłość ze względu na relację.

Rada XIV.

Łączcie się razem w częstej i żarliwej modlitwie. Modlitwa wymusza trzeźwość umysłu i porusza serce obecnością i majestatem Bożym. Módlcie się o siebie nawzajem w ukryciu, aby Bóg mógł wykonać w waszych sercach tę pracę, jaką najbardziej pragniecie.

Rada XV.

Na koniec pomagajcie sobie nawzajem przykładowym życiem. Bądź taką osobą, jaką według ciebie powinien być mąż czy żona. Celujcie w pokorze, uniżeniu, miłości, wypełnianiu obowiązków, pilności, zapieraniu się samych siebie i cierpliwości.

WSKAZÓWKA VII.

Innym ważnym obowiązkiem w małżeństwie jest pomoc w zachowaniu swych ciał w zdrowiu i wygodzie. Nie po to, aby pobłażać ciału, ani hołubić złe nawyki wynikające z pychy, lenistwo, łakomstwo czy

przyjemności zmysłowe w sobie; lecz aby zachować ciało bardziej zdrowe i w większym wigorze, czyniąc je użytecznym w służbie duszy i dla Boga.

1. W zdrowiu musicie uważać, aby karmić się nie tyle przyjemnym, co zdrowym pokarmem, i aby nawzajem się strzec przed pokarmem szkodliwym dla zdrowia, ostrzegając się nawzajem przed niebezpieczeństwem obżarstwa i lenistwa – dwoma wielkimi mordercami ludzkości.

2. Również w chorobie musicie się troszczyć o siebie nawzajem i nie szczędzić kosztów ani wysiłków, aby każde z was mogło powrócić do zdrowia, bądź aby dusze wasze mogły być utwierdzone, a wasze pociechy podtrzymywane.

WSKAZÓWKA VIII.

kolejnym obowiązkiem mężów i żon jest wzajemna pomoc w swych światowych zajęciach i w gospodarstwie. Nie dla celów światowych, ani mając światowy umysł, lecz w posłuszeństwie Bogu, który chce, aby ludzie trudzili się a także modlili o swój codzienny chleb, i który postanowił, aby ludzie w pocie czoła jedli swój chleb, i aby pracowali przez sześć dni i wykonywali to wszystko, co trzeba wykonać, i aby ci, którzy nie chcą pracować, także i nie jedli.

WSKAZÓWKA IX.

Musicie również starać się dbać o swój honor. Nie wolno wam wyjawiać na zewnątrz wzajemnych upadków, lecz macie je skrywać. Reputacja współmałżonka musi być dla was rzeczą tak samo cenną jak wasza własna. Grzesznym i niewiernym zwyczajem wielu zarówno mężów jak i żon jest to, że w gronie przyjaciół dyskutują o błędach współmałżonków, które powinni z czułością skrywać. WIELE skorych do gniewu osób wyolbrzymia wszystkie błędy współmałżonków za ich plecami.

WSKAZÓWKA X.

Waszym obowiązkiem małżeńskim jest pomagać sobie nawzajem w kształceniu waszych dzieci.

WSKAZÓWKA XI.

Waszym obowiązkiem małżeńskim jest pomagać sobie nawzajem w miłości.

WSKAZÓWKA XII.

NA KONIEC ZAŚ, wielkim OBOWIĄZKIEM mężów i żon jest pomagać sobie i pocieszać się nawzajem w przygotowywaniu się do bezpiecznej i szczęśliwej śmierci.

1.
W zdrowiu musicie często i poważnie przypominać sobie nawzajem o tej godzinie, w

której śmierć was rozdzieli. Żyćcie razem codziennie jako ci , którzy oczekują godziny

rozdzielenia. [...] Gańcie w sobie nawzajem to, co byłoby niemiłym wspomnieniem w

godzinie śmierci. Jeśli stwierdzicie, że staliście się o ciężali i powolni w sprawach

niebieskich, bądź życie w próżności, światowości bądź lenistwie,
jak gdyby zapominając,

że wkrótce musicie umrzeć, pobudzajcie siebie nawzajem, aby
czynić to wszystko bez

zwłoki, jak tego wymaga przybliżenie się takiego dnia.

2. Kiedy nadejdzie godzina śmierci, jakiej obfitości czułości, powagi,
umiejętności i pilności

potrzeba tej osobie, która ma do wypełnienia ostatni
obowiązek miłości wobec

opuszczającego ten świat tak bliskiego przyjaciela! Jakże potr
zebna wtedy będzie twa

najmądrzejsza, wierna i pilna pomoc! [...] Ci, którzy są zu
pełnie nieprzygotowani i

niezdolni do tego, aby umrzeć, nie mogą zbyt wiele uczynić, aby
przygotować czy pomóc

drugim. Ci jednak, którzy żyją jako dziedzice nieba,
i obcują na ziemi jako

współpielgrzymi do ziemi obiecanej, mogą pomóc i wzajemnie się
zachęcać, oraz rozstać

się radośnie w godzinie śmierci, oczekując niechybnego ponownego
spotkania się w życiu

wiecznym.

źródło: <http://www.czytelnia.jezus.pl/>

materiał wybrał i skrótów dokonał Robert Cyganik

(za „Głos Kaznodziejski” 3-4/2007)